

PROPOZYCJE „ETHOSU”

Maria Cavagno, *Die Beziehung zwischen Vernunft und Sinnen in der Tugend nach Thomas von Aquin und Karol Wojtyła*, Verlag Dr. Kovač, Hamburg 2025, ss. 140.

Tytuł książki Marii Cavagno głosi, że będzie w niej mowa o sposobie, w jaki Tomasz z Akwinu i Karol Wojtyła ujmowali wpływ cnoty na relację między rozumem a zmysłami człowieka. Tytuł ten, chociaż wskazuje na główny temat omawianego studium, może jednak być dla czytelnika nieco mylący. Przede wszystkim może sugerować, że mamy do czynienia z pracą przede wszystkim filozoficzną – tymczasem sytuuje się ona na granicy filozofii i teologii, a nawet wyraźnie przekracza filozofię w kierunku teologii. Myśl filozoficzna wymienionego w tym tytule Karola Wojtyły potraktowana została przez autorkę jako część większej całości, która obejmuje również filozoficzno-teologiczne koncepcje Jana Pawła II, zwłaszcza rozwijaną przezeń teologię ciała. Autorce udało się trafnie oddać z jednej strony zakorzenienie myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II w tradycji tomistycznej, z drugiej podkreślić jej specyfikę i wydobyć oryginalność wybranych idei. Tytuł książki nie zdradza również tego, co w niej najbardziej interesujące; być może należałoby go uzupełnić podtytułem, na przykład: „Ku teologicznej antropologii psychiki”.

W rozdziale pierwszym (zob. s. 15-39), odwołującym się głównie do koncepcji Wojtyły wyrażonych w jego „antropologicznej summie” (s. 15), czyli w dziele *Osoba i czyn*, autorka ukazuje relacje rozumu i zmysłów w człowieku jako bycie osobowym, to znaczy takim, który działając, integruje w sobie swoją naturę. Rozdział drugi (zob. s. 41-100), czerpiący głównie z myśli Akwinaty, poświęcony został sposobom, w jaki rozum i zmysłowość (w terminologii Tomasza „appetitus”) uzupełniają się i wspomagają w kształtowaniu cnót moralnych. W rozdziale trzecim (zob. s. 101-131) autorka, na bazie wcześniejszych rozważań, omawia zagadnienie wychowania, a przede wszystkim samowychowania osoby do cnoty.

W polecanej pracy zwraca uwagę pozytywne nastawienie autorki, swoisty antropologiczny optymizm, a zarazem realizm. Wprawdzie „dziejczy” je ona po myślicielach, do których się odwołuje, lecz znajduje własny sposób wyrażania takiego podejścia. O cnocie pisze Cavagno przede wszystkim jako o czymś, czego człowiek pragnie, ponieważ sprawia ono, że czynienie dobra staje się łatwiejsze. Relacje między rozumem a zmysłami przedstawia przede

wszystkim jako wzajemne uzupełnianie się w ujmowaniu dobra, przeżywaniu go i właściwej na nie odpowiedzi, chociaż nie sugeruje, że układanie tych relacji (wychowanie i samowychowanie) nie przysparza człowiekowi trudności. Cnota pełni właśnie rolę harmonizującą, w terminologii Wojtyły „integrującą” (por. s. 31n.), pozwalając człowiekowi-osobie jako psychofizycznej całości odpowiadać na dobro – człowiek cnotliwy to zatem ktoś, kto nie tylko rozumie dobro, ale również raduje się nim. Cavagno potrafi wiarygodnie opisać i wyjaśnić za pomocą kategorii filozoficznych i teologicznych ową radość z dobra, która nie jest jedynie intelektualną satysfakcją, lecz ogarnia, czy też przenika ludzką psychikę i ciało.

Zwrócenie uwagi na psychikę człowieka i ukazanie jej jako odrębnej sfery, która pozwala emocjonalnie przeżywać dobro, jest – zdaniem autorki – jedną z oryginalnych koncepcji Wojtyły w ramach antropologii filozoficznej. Cavagno wskazuje jednak, że nie uzyskała ona rozwinięcia w teologii, na jakie zasługuje ze względu na jej doniosłość w życiu człowieka. O ile Jan Paweł II opracował wyczerpująco teologię ciała, które w jego ujęciu stanowi *locus theologicus*, uczestniczy bowiem w obrazie Stwórcy i odsłania otwartość człowieka, jego zdolność do komunii i daru z siebie, a także niesamowystarczalność, o tyle nie uczynił tego w odniesieniu do psychiki – a w każdym razie nie uczynił tego tak, byśmy mogli mówić o opracowaniu przez niego teologii psychiki czy teologii uczuciowości. Odznaczając się od ujęć emocjonalistycznych, upatrujących kryterium dobra w uczuciach, Cavagno przypomina, że opis moralnego aspektu naszych relacji i naszego działania w kategoriach zmysłowości i duchowości (w tradycyjnym, Tomaszowym ujęciu, to ostatnie pojęcie odnosi się do rozumu i woli) okazuje się niewystarczający w świetle doświadczenia człowieka. „Odczuwamy radość – i udzielamy jej innym – pisze autorska – podobnie jest z miłością, a także z nienawiścią i bólem. Zdolność czynienia dobra i zła wykracza poza to, co w nas cielesne i duchowe. Uczynki dobre dla naszej psychiki budują nas, zranienia psychiczne mogą nas załamać i wywołać poważne szkody” (s. 130 – tłum. P.M.). Stwierdzenia te mogą wydawać się oczywiste w kontekście zarówno naszej codzienności, jak i prowadzonych dzisiaj rozległych badań psychologicznych, zdaniem autorki potrzeba jednak intensywniej teologicznej refleksji nad ludzką psychiką.

„Uczucia mówią nam, że jesteśmy czymś więcej niż tylko myślącym ciałem” (s. 130 – tłum. P.M.) – pisze Cavagno w czasach, w których uwaga wielu koncentruje się na sztucznej inteligencji i w związku z tym możliwości żywienia przez nią uczuć (a także na tym, co to znaczy mieć uczucia) oraz na naszych relacjach z nią i problemach moralnych, jakie relacje te rodzą. Gdy autorka pisała swoje studium, myśl o tym kontekście zapewne nie była dla niej szczególnie ważna, o ile w ogóle jej towarzyszyła. Być może jednak właśnie ten kontekst sprawia, że propozycja antropologii i teologii, a może raczej postulat, by prowadzić refleksję we wskazanym przez nią kierunku, sięgając do tradycji Akwinaty i Wojtyły, równocześnie pozostając blisko rzeczywistego doświadczenia człowieka, nabiera szczególnego znaczenia.

P.M.